

Trybuna

WARSZAWA

DZ. Nr 17 20/21-01-2001

TEATR

TOMASZ MIŁKOWSKI

Pisarz i jego historie

Czy pisarz ma prawo do cudzych historii? Czy wolno mu opowiadać w imieniu innych? A co się dzieje wtedy, kiedy inny pisarz opowiada historię opowiedzianą mu kiedyś przez pisarza, będącą częścią jego skrywanej przed niepożądanymi słuchaczami (widzami, czytelnikami) biografii? Co z lojalnością tego, dla którego uszu tylko historia była przeznaczona? Czy pisarzowi wolno pozostać lojalnym, kiedy zainspiruje go taka właśnie opowieść?

Oto pytania, które stawia Donald Margulies w swojej sztuce „Opowiadania zebrane”. W konflikcie między lojalnością a pisarskim instynktem, wiernością swemu powołaniu a wiernością w przyjaźni dostrzegł ciekawy temat i wykorzystał go dramatycznie. Wprawdzie, jak pisali krytycy amerykańscy, nie zdobył się na oryginalność, ale skroił sztukę do-

brze, z wartkimi dialogami, sugestywnie obrysowanymi postaciami i może jedynie z nazbyt oczywistą linią dramaturgiczną.

Studentka przybywająca na konsultacje do znanej pisarki, autorki opowiadań i zarazem profesorki literatury, na początku jest nią zafascynowana, chłonie każde słowo, wzbudzając nawet irytację swej nauczycielki. Wkrótce jednak zostaje jej asystentką, i czymś więcej – przybraną córkę, protegowaną, przyjaciółką, o której teksty – publikowane najpierw w prasie, a potem w debiutanckiej książce – zaczyna być zazdrośna. Ale potem, kiedy z „brzydkiego kaczątka” wykluwa się gwiazda literatury – konflikt wydaje się nieuchronny, zwłaszcza że wychowawca czyni swą ubóstwianą pisarkę pierwowzorem bohaterki pierwszej powieści...

Krystyna Janda, która wzięła tę sztukę na warsztat, powierzając

swej córce Marii Seweryn rolę początkującej pisarki, a sobie – tej już sytej sukcesów, uczyniła dobry wybór. Obie aktorki czują się w swych rolach wyśmienicie. Janda ukazuje proces przemiany z oschłej, apodyktycznej, nieznoszącej obojętnej pani profesor w życzliwą towarzyszkę, przyjaciółkę, czułą doradczynię, a potem odrzuconą i rozżaloną, chorą, starzejącą się kobietę. Maria Seweryn także wykorzystuje szansę metamorfozy z rozgorączkowanej studentki, marzącej o literackiej sławie w pisarkę, niepewną swej przyszłości, a potem autorkę świadomą swego powołania.

„Opowiadania zebrane” ogląda się z niesłabnącym zainteresowaniem dzięki wycieniowanej grze i tematowi, który może dotyczyć nie tylko ludzi pióra, mowa tu przecież o lojalności, o przyjaźni narażonej na podeptanie za sprawą ambicji, a być może wewnętrznej koniecz-

ności. Pisarz nie stawia kropki nad „i”, choć w spektaklu racje wydają się po stronie starszej pisarki, która wpada we własne sidła – to ona przecież doradzała swej studentce, aby była bezlitosna.

Spektakl wyprodukowała Agencja Koncertowa Grami, korzystając z pomocy sponsorskiej Nokii. Dzięki temu wsparciu sztukę pokazano w dekoracjach, na jakie z trudem mógłby sobie pozwolić stacjonarny teatr. Maciej Maria Putowski zbudował na scenie mieszkanie pisarki, meblując je starannie, aby oddać klimat wnętrza, w którym rodzi się literatura. Co ciekawe, konstrukcja salonu jest tak wykonana, że każdy widz – niezależnie od tego, gdzie siedzi, odnosi wrażenie, że znajduje się w środku.

Krystyna Janda pokazała, że tzw. komercja teatralna może być na najwyższym poziomie. Naśladownictwo wskazane!

Donald Margulies, „Opowiadania zebrane”, tłum. Elżbieta Woźniak, reż. Krystyna Janda, dekoracje Maciej Maria Putowski, kostiumy Magda Maciejewska, światło Edward Kłosiński, peruki Maria Ślepowrońska, produkcja Agencja Koncertowa Grami. Premiera w teatrze Komedia w Warszawie 13 stycznia 2001 r.